

## **Powstanie i rozwój działalności Szczecińskiego Klubu Katolików (do 13 grudnia 1981 r.)**

Podpisanie porozumień między strajkującymi robotnikami a władzami PRL w sierpniu i wrześniu 1980 r. otworzyło w historii Polski wyjątkowy okres. Za przykładem robotników poszły inne grupy zawodowe i społeczne. Polacy gremialnie zaczęli upominać się o swoje prawa, w tym o możliwość samoorganizacji. Wśród grup aktywnych na tym polu znalazły się m.in. środowiska inteligencji katolickiej, w większości miejsc w kraju<sup>1</sup> pozbawione dotychczas możliwości posiadania niezależnych stowarzyszeń<sup>2</sup> (nie były takimi Stowarzyszenie „PAX” czy Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne). Odpowiedni klimat społeczny, ogólne ożywienie obywatelskiej aktywności wykorzystali także aktywni katolicy ze Szczecina, którzy pod koniec 1980 r. doprowadzili do rejestracji własnej, niezależnej organizacji. Na wstępie wypadu jednak przypomnieć, że idea powołania w mieście tego rodzaju katolickiego stowarzyszenia nie była zupełnie nowa, starania w tym kierunku podejmowano już wiele lat wcześniej. Powstanie pierwszego w Szczecinie Klubu Inteligencji Katolickiej (KIK) związane było ze swoistą falą odnowy, którą przyniósł Polsce Październik '56. W Warszawie ukonstytuował się wtedy Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej (OKPIK), którego prezesem został Jerzy Zawieyski<sup>3</sup>. W wydanym oświadczeniu twórcy OKPIK wyrażali swoje zaufanie do nowego kierownictwa partii na czele z Władysławem Gomułą, stwierdzając jednocześnie, iż „po wielkich dniach przełomu związanych z obradami VIII Plenum obecnie potrzebny jest spokój i praca nad rozwojem kraju i dalsza demokratyzacja życia społecznego. Tylko wytrwała i wyętzona praca potrafi pokonać wielkie trudności stojące przed narodem. Do wykonania tych zadań potrzebna jest mobilizacja moralna całego społeczeństwa. Pragniemy dołożyć wszystkich sił, aby pomóc w wytworzeniu atmosfery ofiarności, dyscypliny i spokoju”<sup>4</sup>. Wśród założycieli organizacji Andrzej Friszke wymienia byłych redaktorów zamkniętego w 1953 r. „Tygodnika Powszechnego” (w grudniu 1956 r. reaktywowanego), naukowców związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, młodych działaczy dawnego Stronnictwa Pracy i katolickich organizacji młodzieżowych oraz rozłamowców z szukającego porozumienia z władzami Stowarzyszenia „PAX”<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> W latach 1957–1958 władze PRL zezwoliły na legalne funkcjonowanie tylko pięciu z powstałych na fali tzw. odwilży październikowej 1956 r. niezależnych klubów katolickich. KIK zarejestrowano w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Poznaniu i Wrocławiu (A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 189). Do tej pory powstały naukowe monografie dwóch z nich: warszawskiego – zob. *idem*, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997 oraz toruńskiego – zob. M. Białkowski, *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–2007)*, Toruń 2008.

<sup>2</sup> Po Sierpniu '80 „rodzina” KIK powiększyła się o kilkadziesiąt klubów w całym kraju (J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 175).

<sup>3</sup> A. Friszke, *Opozycja...*, s. 187; *idem*, *Koło Posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957–1976*, Warszawa 2002, s. 6.

<sup>4</sup> *Oświadczenie o powstaniu Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej [październik 1956 r.]* [w:] A. Friszke, *Koło...*, s. 157.

<sup>5</sup> A. Friszke, *Koło...*, s. 6.

Szczeciński KIK, podobnie jak kilkadziesiąt innych katolickich klubów, powstałych po Październiku '56 w całym kraju, w swoich założeniach identyfikował się z klubem ogólnopolskim<sup>6</sup>. Opisuując na łamach „Kuriera Szczecińskiego” program klubu, Aleksander Ejsmont, jeden z jego założycieli, zapowiadał: „Klub nasz będzie przestrzegać zasady solidarności z tymi wszystkimi, którzy będą reprezentować autentyczne wartości katolickie oraz umiłowanie sprawy walki o pełną realizację programu »polskiego października«, zachowując jednak pełną autonomię wewnętrzną oraz więź ideologiczną jedynie z OKPIK-iem”<sup>7</sup>.

W organizację szczecińskiego KIK zaangażowało się zróżnicowane środowisko: prawnicy, studenci, absolwenci i wykładowcy Politechniki Szczecińskiej, pracownicy Akademii Lekarskiej i Akademii Handlowej, dziennikarze. Ważną rolę odgrywali w nim wychowankowie duszpasterza akademickiego z parafii pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej w Szczecinie, o. Władysława Siwka SJ, zwani „siwkowcami” (sam o. Siwek został opiekunem stowarzyszenia). Spotkanie założycielskie klubu odbyło się w siedzibie szczecińskiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej w lutym 1957 r. Do jego zarządu, wybranego na walnym zebraniu 16 kwietnia 1957 r., weszli: Roman Barcikowski (prezes), Aleksander Ejsmont, Edmund Bilicki (wiceprezesi), Józef Wątorski (sekretarz), Henryk Byczyk (skarbnik), Antonina Siennicka i Hilary Wiliński (członkowie)<sup>8</sup>.

Po kilku miesiącach funkcjonowania bez formalnej zgody władz (jak wspomina E. Bilicki, oprócz prac *stricte* organizacyjnych, odbyto także kilka otwartych spotkań, na których miały miejsce wykłady i dyskusje<sup>9</sup>) szczeciński KIK nie został zarejestrowany. Odmowna decyzja w tej sprawie została podpisana z upoważnienia przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie 8 lipca 1957 r.<sup>10</sup> Skutku nie przyniosło odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które 22 października wspomnianą decyzję postanowiło utrzymać w mocy<sup>11</sup>.

Po zakończonej niepowodzeniem pierwszej próbie powołania w Szczecinie niezależnej organizacji katolików świeckich środowisko, które było w ów projekt zaangażowane, nie przestało być jednak aktywne. Wiele osób w kolejnych latach podejmowało działalność w Duszpasterstwach Akademickich (DA), przede wszystkim w prowadzonym przez księży z Towarzystwa Jezusowego przy ul. Pocztowej, z którego też wywodzili się wspomniani wcześniej „siwkowcy”<sup>12</sup>. Część ludzi stanowiła wsparcie i pomoc dla działań Kościoła katolickiego w poszczególnych parafiach (przykładowo poprzez organizację zajęć katechetycznych dla uczniów czy poradnictwa przedmałżeńskiego). Poszczególne osoby były także członkami KIK, które udało się zarejestrować w innych miastach, np. Edmund Bilicki był członkiem klubu

---

<sup>6</sup> K. Kowalczyk, *Stosunki państwo – Kościół w województwie szczecińskim (1956–1957)* [w:] *Lata 1956–1957 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość. Materiały z konferencji naukowej. Szczecin, 20–21 maja 1998 r.*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 1999, s. 95.

<sup>7</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>8</sup> APSz, PWRN, 13278, Skład zarządu KIK w Szczecinie wybranego wraz z Komisją Rewizyjną 16 IV 1957 r., k. 33; E.J. Bilicki, *Początki w Szczecinie duszpasterstwa i działalność katolicko-społeczna w latach 1945–1970 i późniejszych we wspomnieniach Edmunda Jana Bilickiego*, Szczecin 2005, s. 160; relacja Edmunda Bilickiego z 9 II 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

<sup>9</sup> E.J. Bilicki, *op. cit.*, s. 161.

<sup>10</sup> APSz, PWRN, 13278, Pismo do założycieli KIK w Szczecinie podpisane z upoważnienia przewodniczącego PWRN w Szczecinie, 8 VII 1957 r., k. 55.

<sup>11</sup> *Ibidem*, Pismo do założycieli KIK w Szczecinie podpisane przez dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW M. Broniatowskiego, 22 X 1957 r., k. 61.

<sup>12</sup> Jak wspomina Edmund Bilicki, w kolejnych latach w odniesieniu do środowiska skupionego wokół parafii przyjęła się także nazwa „Duszpasterstwo Inteligencji” (*idem, op. cit.*, s. 162).

poznńskiego<sup>13</sup>, a Ewaryst Waligórski – warszawskiego<sup>14</sup>. Nie można było także jedną decyzją administracyjną zlikwidować łączących tych ludzi więzi towarzyskich.

W latach siedemdziesiątych szczególną rolę w powtórnej integracji szczecińskiego środowiska katolików świeckich odegrał charyzmatyczny duszpasterz z przywoływanego już ośrodka DA przy ul. Pocztowej, o. Hubert Czuma SJ. Wielu późniejszych członków Szczecińskiego Klubu Katolików (SKK) uczestniczyło także wcześniej w DA ks. Grzegorza Okroya TChr przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy pl. Zwycięstwa w Szczecinie<sup>15</sup>. Obaj duchowni pod koniec lat siedemdziesiątych nie byli już obecni w Szczecinie, jednakże ośrodki DA okrzepłe w czasie ich działalności należały przez cały czas do najaktywniejszych w mieście, kolejni duszpasterze zaś, jak ich poprzednicy wpajający młodzieży „wrogą wobec państwa” postawę, wciąż budzili zastrzeżenia władz<sup>16</sup>. Działalność rozwinięta później przez SKK była *de facto* prowadzona już w latach wcześniejszych właśnie w ramach DA. Jak pisze ks. Robert Włodkowski, „w dużych salkach przykościelnych, a niekiedy w samych kościołach organizowano »trybuny duszpasterskie« i dyskusje panelowe. Pierwsze »trybuny« zaczęto organizować w parafii oo. jezuitów. Początkowo poświęcone one były problematyce życia rodzinnego (naturalne planowanie rodziny, aborcja, antykoncepcja). Z czasem zaczęto omawiać problemy społeczne (etyka pracy). [...] Niezależnie od dużych i ogólnych spotkań w duszpasterstwach organizowano prelekcje i dyskusje w mniejszych grupach”<sup>17</sup>.

Choć nie podejmowano już ku temu formalnych działań, idea powołania klubu katolickiego w Szczecinie wciąż była żywa. Szczególną rolę w jej podtrzymaniu odegrały osoby skupione wokół parafii przy ul. Pocztowej, w pewnej mierze za sprawą ciągłej obecności przy tym ośrodku wychowanków o. Siwka, którzy brali udział w organizacji szczecińskiego KIK w 1957 r. Dużym autorytetem w tym środowisku przez cały czas cieszył się były wiceprezes niezarejestrowanego KIK Edmund Bilicki. Osobą o silnej pozycji i znacznym autorytecie był Michał Plater-Zyberk. Już w latach siedemdziesiątych pod względem aktywności wybijał się Przemysław Fenrych.

To właśnie nazwiska dwóch ostatnich znalazły się w pierwszych informacjach na temat organizowania nowego katolickiego stowarzyszenia w mieście po Sierpniu '80 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa (SB). Naczelnik Wydziału IV KW MO w Szczecinie mjr Czesław Zuziak 8 października 1980 r. meldował swoim przełożonym w Warszawie: „Z inicjatywy Przemysława Fenrycha i Michała Platera, aktywnych działaczy katolickich, prezentujących wielokrotnie negatywny stosunek do władz państwowych, organizowany jest w Szczecinie Klub Inteligencji Katolickiej. Bazę jego działalności ma stanowić Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego parafii Jezuitów przy ul. Pocztowej. Przy okazji spotkań w ODA organizatorzy apelują o zgłaszanie się po deklaracje przystąpienia

---

<sup>13</sup> Relacja Edmunda Bilickiego.

<sup>14</sup> S. Wójcikowa, *Ewaryst Waligórski*, [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ewaryst\\_Walig%C3%B3rski](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ewaryst_Walig%C3%B3rski), 2 IX 2009 r.

<sup>15</sup> Na temat działalności DA w Szczecinie w latach siedemdziesiątych zob. R. Włodkowski, *Szczecińskie Duszpasterstwo Akademickie lat siedemdziesiątych w świetle dokumentów państwowej administracji wyznaniowej* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 165–180.

<sup>16</sup> Zob. AIPN Sz, 0012/226, t. 2, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej w województwie szczecińskim i działalności WdsW w 1979 r., 8 I 1980 r., k. 3–4.

<sup>17</sup> R. Włodkowski, *op. cit.*, s. 179–180. Wspomniana przez autora tematyka etyki pracy podjęta została już w ramach prac SKK. W omawianym okresie odbyła się natomiast „trybuna duszpasterska” o etyce studiowania (list Przemysława Fenrycha do autora z 26 XI 2009 r.).

do Klubu. Ich wypełnione formularze przechowuje osobiście P. Fenrych. Dotąd swój akces zgłosiło około 30 osób<sup>18</sup>.

Dokładniejsze informacje na temat ożywienia w środowisku szczecińskiej inteligencji katolickiej odnajdziemy w analizie przygotowanej kilka dni później przez współdziałający z SB Wydział ds. Wyznań (WdsW) Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Jako organizatorów nowej inicjatywy, oprócz Michała Platera-Zyberka i Przemysława Fenrycha, w dokumencie wskazywano także Edmunda Bilickiego oraz małżeństwo pracowników naukowych Pomorskiej Akademii Medycznej (aktywne jeszcze przed 1980 r.) – Krystynę i Zbigniewa Szymańskich. Wszyscy wyżej wymienieni we wcześniejszych latach mieli być związani z „ośrodkiem opozycji antysocjalistycznej” (jak władze często nazywały parafię przy ul. Pocztowej w Szczecinie). Dalej w dokumencie czytamy: „Wymienione osoby postanowiły powołać do życia własną organizację katolicką na wzór istniejących w kraju klubów inteligencji katolickiej, z tą jednakże różnicą, że nowa organizacja miałaby nazwę Szczeciński Klub Katolicki”. Jako „teologicznego opiekuna grupy” wskazywano biskupa pomocniczego diecezji szczecińsko-kamieńskiej Stanisława Stefanka<sup>19</sup>.

Posiadane przez władze informacje nie były jednak ani całkowicie precyzyjne, ani aktualne. O ile bowiem szczecińska SB miała tajnych współpracowników wśród osób uczestniczących w szerszych spotkaniach DA, o tyle już poznanie planów wąskiej grupy, stanowiącej swoistą elitę środowiska, połączonej – poza wspólną aktywnością – często więzami przyjacielskimi, która w swoich działaniach kierowała się silną motywacją religijną, nie było zadaniem łatwym.

Przemysław Fenrych wspomina, iż pierwsze spotkanie, na którym omawiano sprawę powołania w Szczecinie nowego katolickiego stowarzyszenia, odbyło się u niego w domu przy ul. Jaworowej w dniu podpisania w mieście porozumień sierpniowych – 30 sierpnia 1980 r.<sup>20</sup> W dyskusji rozważano, m.in., czy nowa organizacja powinna pozostać przy starej nazwie KIK, czy też nazwać się Szczecińskim Klubem Katolików. Ostatecznie wybrano wariant drugi, na czym zaważyły dwie kwestie. Po pierwsze, pojawiły się wątpliwości co do używania w nazwie określenia „inteligencja”. Jak czytamy w deklaracji ideowej klubu, określenie to, „odnoszące się do warstwy społecznej, było jednoznaczne jeszcze kilkanaście lat temu, teraz natomiast utraciło swoją precyzyjność i wymowę. Klub nasz pragnie realizować w obecnych warunkach te cele, które stawiały przed sobą Kluby Inteligencji Katolickiej – jednocześnie nie chce nazwą ograniczać możliwości udziału w działalności Klubu tych wszystkich, którzy przyjmując założenia ideowe i program działania, nie posiadają np. wyższego wykształcenia”. Po drugie, założyciele SKK chcieli zaakcentować związek klubu z regionem i jego specyficznymi problemami duszpasterskimi. Wskazywano tutaj na stosunkowo małą liczbę księży oraz potrzebę docierania do tak specyficznych grup, jak marynarze, stoczniowcy, pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych (w porównaniu z innymi częściami kraju stanowiący w województwie szczecińskim znacznie większy odsetek mieszkańców wsi) czy turyści przyjeżdżający nad morze w okresie letnim. W omawianej deklaracji napisano: „Musimy tworzyć i pogłębiać katolicyzm właśnie w tych warunkach, jakie tu są, nie zamykając oczu na nasze regionalne odrębności, wręcz przeciwnie – to, co w nich dobre, podtrzymując”. Twórcy dokumentu wskazywali też na sprawy dotyczące wszystkich Polaków, jak stwierdzano „atakujące narodową tożsamość”, którymi pla-

<sup>18</sup> AIPN Sz, 0012/221, t. 1, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 8 X 1980 r., k. 154–155.

<sup>19</sup> APSz, UWS, WdsW, IV/673, Analiza postaw kleru szczecińskiego i środowisk katolickich w okresie napięć społecznych od 18 VIII do 15 X 1980 r., 22 X 1980 r., k. 16. Ten sam dokument odnaleźć można także w: AIPN Sz, 0012/226, t. 2, k. 170–177.

<sup>20</sup> Relacja Przemysława Fenrycha z 15 XII 2008 r., nagranie w zbiorach autora.

nowano się zając: „nieposzanowanie życia ludzkiego, wyrażające się przede wszystkim w setkach tysięcy zabójstw nienarodzonych dzieci” oraz „nieposzanowanie godności człowieka: od zapominania o własnej godności, przez brak szacunku dla drugiego człowieka, do deptania praw i godności społeczeństw i narodów”. Deklarowano ponadto otwartość na wszystkich katolików, chcących pogłębiać swą wiarę, wiedzę i kulturę, angażować się w wolne dyskusje i twórczość oraz rozwijać własną odpowiedzialność za społeczeństwo<sup>21</sup>.

Zebrań założycielskie klubu odbyło się 9 października 1980 r. w pomieszczeniu DA przy kościele oo. Jezuitów przy ul. Pocztowej. W skład prezydium spotkania powołano Antoniego Zielińskiego, Czesława Piskorskiego, Przemysława Fenrycha, Małgorzatę Gołąb (jako protokolantkę) oraz Edmunda Bilickiego (temu ostatniemu powierzono jego prowadzenie). Po mszy św. Bilicki odczytał projekt statutu stowarzyszenia<sup>22</sup>, następnie zaś Fenrych omówił program jego działania, dla którego nakreślił trzy obszary. Pierwszym z nich miał stać się rozwój życia duchowego, realizowany poprzez spotkania biblijne, rekolekcje oraz wspólne msze św. Kolejnym obszarem była popularyzacja wiedzy chrześcijańskiej poprzez organizację różnego rodzaju wykładów, dyskusji czy sympozjów. Na koniec przyszły wiceprezes klubu wskazał na sprawy organizacyjne. Mówił o planach w zakresie działalności charytatywnej, otoczenia opieką samotnych matek oraz rozwoju poradnictwa rodzinnego, a także stworzenia klubowej biblioteki<sup>23</sup>.

W dalszej części spotkania odbyła się dyskusja, w trakcie której zgłoszono pewne poprawki do projektu statutu oraz poruszono sprawę wysokości przyszłych składek, którą jednak pozostawiono do rozstrzygnięcia w późniejszym terminie. Projekt został przyjęty w głosowaniu jednomyślnie<sup>24</sup>.

Ostatnim punktem zebrania był wybór tymczasowego zarządu klubu. Wybory nadzorowała komisja skrutacyjna w składzie: Jerzy Żurawski, Danuta Ustasiak i Aleksandra Fenrych. Zgłoszono dziesięć kandydatur: Edmunda Bilickiego, Przemysława Fenrycha, Michała Platera-Zyberka, Antoniego Zielińskiego, Wojciecha Gołąba, Bogusława Piskorskiego, Barbary Mutko, Andrzeja Beringa, Jana Królikowskiego oraz Krzysztofa Bożykowskiego. Do zarządu weszło pięć pierwszych osób z powyższej listy, które otrzymały następującą liczbę głosów: 38 – Bilicki, 37 – Fenrych, 35 – Plater-Zyberk, 31 – Zieliński, 12 – Gołąb. Osoby, które nie zostały wybrane, poparło od ośmiu do jedenastu głosujących. W odrębnym głosowaniu, znaczącą większością głosów, na prezesa zarządu tymczasowego wybrany został Bilicki<sup>25</sup>.

Obecni na zebraniu podpisali deklarację założycielską klubu, w której upoważniono tymczasowe władze do podejmowania czynności związanych z jego rejestracją. Ponadto zobowiązano zarząd do zwołania pierwszego walnego zebrania w ciągu trzech miesięcy od dnia rejestracji stowarzyszenia<sup>26</sup>. Wśród członków założycieli SKK, oprócz wymienionych wyżej osób, które kandydowały w wyborach do tymczasowego zarządu oraz wchodziły w skład komisji skrutacyjnej i prezydium zebrania, znaleźli się m.in. Maria, Waclaw i Jan Tarnowscy, Mieczysław

<sup>21</sup> *Deklaracja ideowa*, broszura SKK, Szczecin 1981.

<sup>22</sup> Przy jego opracowaniu pomógł Wiesław Chrzanowski (E.J. Bilicki, *op. cit.*, s. 172; P. Fenrych, *Środowiska inteligencji katolickiej w przemianach społecznych i politycznych Polski po 1975 roku* [w:] *Spoleczeństwo – Państwo – Kościół (1945–2000)*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000, s. 124).

<sup>23</sup> AIPN Sz, 0012/226, t. 2, Protokół z zebrania założycielskiego SKK, 9 X 1980 r., k. 192–193.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 193.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Protokół z wyborów do Tymczasowego Zarządu Szczecińskiego Koła Katolików, 9 X 1980 r., k. 191. Warto zwrócić uwagę, iż w dokumencie sporządzonym przez komisję skrutacyjną znalazła się pomyłka w nazwie stowarzyszenia, co może sugerować, że pomysł nazwania się SKK był nowością nawet dla części jego założycieli, nienależących do ścisłego grona inicjatorów.

<sup>26</sup> *Ibidem*, Lista członków założycieli SKK, 9 X 1980 r., k. 187.

Ustasiak, Grzegorz i Halina Prątniczy, Bogusława, Mirosław i Ryszard Litwinionkowie, Leszek i Wojciech Duklanowscy oraz Ewaryst Waligórski. Ogółem pod deklaracją podpisały się 54 osoby<sup>27</sup>. Według oceny szczecińskiej SB „zarówno skład założycielski klubu, jak i powołany Zarząd od zarania nasuwał zasadnicze zastrzeżenia polityczne”<sup>28</sup>.

Wniosek o zarejestrowanie klubu wpłynął do UWS wraz z załącznikami (listą członków założycieli, projektem statutu, protokołami z zebrania założycielskiego oraz wyboru zarządu tymczasowego) 23 października 1980 r. Podpis w imieniu tymczasowych władz złożył prezes Bilicki. Na wniosku jako adres do korespondencji podano również adres jego prywatnego mieszkania<sup>29</sup>.

17 listopada 1980 r. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie poświęcone sprawie rejestracji SKK, w którym udział wzięli: kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Stanisław Solarczuk, dyrektor WdsW Urzędu Wojewódzkiego Henryk Kołodziejek, dyrektor Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego Tadeusz Kluka oraz wspomniany już naczelnik Wydziału IV KW MO w Szczecinie mjr Czesław Zuziak<sup>30</sup>. Wiele obiekcji uczestników zebrania wzbudziły poszczególne zapisy projektu statutu SKK. Ustalono, że stowarzyszenie zostanie zarejestrowane, jeżeli zostanie on poprawiony zgodnie z sugestiami władz, przekazanymi prezesowi tymczasowego zarządu klubu<sup>31</sup>.

Porównanie projektu dokumentu z jego ostateczną wersją wskazuje, że w klubie zdecydowano się zmienić tylko niektóre fragmenty, co do których na spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim wysunięto zastrzeżenia<sup>32</sup>. Zmiany nie były zresztą bardzo istotne i nie miały większego wpływu na późniejszą działalność SKK, którą jednak próbowano już na tym etapie w pewien sposób ograniczyć. Na przykład, mimo że w projekcie jako jeden ze sposobów realizacji celów klubu wpisano „organizowanie zebrań otwartych”, a poprawiony statut nie zawierał już przymiotnika „otwartych”, to i tak w praktyce spotkania organizowane przez SKK miały właśnie taki charakter. Pod naciskiem władz ustanowiono ponadto Sąd Honorowy, mający na celu rozstrzyganie konfliktów wewnątrz klubu (choć takowych właściwie nie było), zniesiono obowiązek płacenia wpisowego oraz zapisano, iż działalność charytatywna SKK w zakresie pomocy materialnej będzie odbywać się „w porozumieniu z kompetentnymi instytucjami”. Pozostałe zmiany miały charakter *stricte* kosmetyczny. Wbrew zaleceniom nie dokonano natomiast konkretniejszego określenia celu stowarzyszenia (zdaniem władz sformułowanego „nieostro i zbyt szeroko”<sup>33</sup>). Nie wprowadzono do statutu także zapisów mówiących, iż organizowane przez klub imprezy artystyczne będą przeznaczone tylko dla jego członków, pomoc charytatywna zaś kierowana tylko do ich rodzin. Mimo niezastosowania się do wszystkich wytycznych, SKK został zarejestrowany 4 grudnia 1980 r.<sup>34</sup> Po blisko ćwierćwieczu idea doczekała się realizacji.

Cele SKK zostały sprecyzowane w statucie w trzech punktach. W pierwszym wskazywano na „pracę intelektualną i moralną w oparciu o naukę Kościoła Katolickiego dla kształtowania osobowości ludzkiej i wychowania człowieka świadomego swych obowiązków indywidualnych i społecznych”. Drugi punkt mówił o pracy „w zakresie tworzenia, pogłębiania i szerzenia kultury narodowej, intelektualnej, artystycznej i obyczajowej”. Ostatnim celem klubu miała być

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 187–190.

<sup>28</sup> AIPN Sz, 0012/226, t. 4, Informacja dotycząca SKK, 8 XII 1983 r., k. 82.

<sup>29</sup> AIPN Sz, 0012/226, t. 2, Wniosek o zarejestrowanie klubu, 21 X 1980 r., k. 178.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z przebiegu dyskusji nad treścią statutu SKK, 17 XI 1980 r., k. 179.

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 180.

<sup>32</sup> *Ibidem*, Statut SKK. Projekt, k. 181–186. Por. *Statut*, broszura SKK, Szczecin 1981.

<sup>33</sup> AIPN Sz, 0012/226, t. 2, Notatka służbowa..., k. 179.

<sup>34</sup> E.J Bilicki, *op. cit.*, s. 172; AIPN Sz, 0012/226, t. 4, Informacja..., k. 82.

natomiast walka z patologiami życia społecznego, wśród których wymieniano: „nieposzanowanie życia ludzkiego i godności człowieka, alkoholizm, rozwyrznięcie obyczajowe, nieuczciwość, kradzieże mienia publicznego itp.”<sup>35</sup>

Konkretniejsze informacje na temat planowanej działalności przedstawiono w punkcie mówiącym o sposobach, którymi klub będzie swoje cele realizował. Wymieniono tam takie działania, jak organizacja zebrań, odczytów, dyskusji i imprez artystycznych. SKK miał również zająć się działalnością charytatywną oraz współpracować z innymi organizacjami wyznaniowymi i społecznymi. Wśród sposobów działania wymieniono ponadto organizację czytelni oraz biblioteki<sup>36</sup>.

Naturalną siedzibą SKK stały się pomieszczenia parafialne przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli, z którym znaczna część klubowiczów związana była od wielu lat. Możliwość użytkowania lokalu nieodpłatnie stanowiła znaczne udogodnienie dla klubu, którego właściwie jedynym źródłem utrzymania były składki członkowskie<sup>37</sup>. Sam kościół stanowił zresztą miejsce bardzo sprzyjające działalności. Już we wcześniejszych latach (m.in. za sprawą wspomnianego o. Czumy oraz aktywności wielu świeckich, którzy byli następnie założycielami SKK) był to znany punkt spotkań niezależnie myślących ludzi, gdzie organizowano sympozja i dyskusje o zróżnicowanej tematyce. Z ośrodkiem przy ul. Pocztowej w latach siedemdziesiątych byli związani organizatorzy szczecińskiego Studenckiego Komitetu Solidarności oraz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, natomiast po Sierpniu '80 jezuita dawali schronienie nie tylko SKK, ale także rodzącym się ogniom Solidarności<sup>38</sup>. Wpływ tego miejsca na powstanie i rozwój klubu jest rzeczą trudną do przecenienia. Proboszcz parafii, o. Mieczysław Beresiński, został zresztą kapłanem SKK.

4 stycznia 1981 r. wybrano stałe władze klubu. Ich skład pozostał w znacznej części niezmieniony w stosunku do władz tymczasowych. Do zarządu weszli: Edmund Bilicki, który pozostał prezesem stowarzyszenia, Przemysław Fenrych (wiceprezes), Wojciech Gołąb (wiceprezes), Andrzej Bering (sekretarz), Jadwiga Jackowska (skarbniczka), Michał Plater-Zyberk, Mirosław Litwinionek (członkowie). Antoni Zieliński został natomiast przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Zmiana w zarządzie, będąca w znacznej mierze tylko poszerzeniem jego dotychczasowego składu, nastąpiła 22 marca 1981 r. Poprzedziła ją przedwczesna śmierć jednego z założycieli SKK i filarów środowiska – Michała Platera-Zyberka (od 1986 r. klub nosi jego imię). Do zarządu dołączyli nowi członkowie: Wanda Karczewska, Stanisław Górski, Krzysztof Bożykowski, Janusz Nagel oraz Grzegorz Prątnicki<sup>39</sup>.

Spotkanie oficjalnie inaugurujące działalność SKK odbyło się 15 stycznia 1981 r. Rozpoczęło się nabożeństwem, na którym modlono się m.in. za przebywającą w Rzymie delegację NSZZ „Solidarność”, za więzionych z przyczyn politycznych oraz aby nigdy nie powtórzyła się tragedia, do jakiej doszło w grudniu 1970 r. Po mszy św. wykład pt. „Biblia jako archetyp kultury” wygłosił zaproszony gość – o. Marek Pieńkowski OP z Krakowa. Według informacji SB, po jego wystąpieniu nie podjęto dyskusji, a w spotkaniu wzięło udział ok. dwustu osób<sup>40</sup>.

W początkowym okresie działalności SKK nie wzbudzał właściwie zastrzeżeń nadzorujących go władz państwowych. W informacji WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie

<sup>35</sup> *Statut...*, s. 2–3.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>37</sup> Relacja Andrzeja Beringa z 25 VIII 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

<sup>38</sup> Zob. APSz, UWS, WdsW, IV/673, Analiza postaw kleru..., k. 15.

<sup>39</sup> E.J. Bilicki, *op. cit.*, s. 172; „Wiadomości Klubowe”, broszura SKK, maj 1981 r.

<sup>40</sup> AIPN Sz, 0012/221, t. 3, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 16 I 1981 r., k. 61–62.

z 23 stycznia 1981 r. (podpisanej przez dyrektora Henryka Kołodziejka) na temat działalności SKK czytamy: „Dotychczas nowa organizacja nie zwraca na siebie szczególnej uwagi. Jest ona ściśle powiązana z klerem, zamawia i organizuje nabożeństwa w kościołach. [...] Na nabożeństwa w intencji organizacji przychodzi kilkaset osób. Nie wiadomo jednak obecnie, czy są to tylko sympatycy, czy też przyszli członkowie klubu”<sup>41</sup>.

Działalność SKK rozwijała się szybko. Nie bez znaczenia był fakt, iż w dużej mierze była ona kontynuacją działań podejmowanych w środowisku już wcześniej, z tą różnicą, że bez ram formalnych. W klubie zaczęły działać sekcje tematyczne. Prowadzeniem sekcji rodzin zajęła się Wanda Karczewska. W klubowym piśmie, obok informacji o jej spotkaniach, odnajdziemy również wyjaśnienie ich celu: „Pragniemy w ten sposób lepiej się poznać i utworzyć wspólnotę rodzin, która będzie sobie służyła radą, pomocą oraz wzajemnym kształtowaniem swoich chrześcijańskich postaw”<sup>42</sup>. Wśród szczegółowych zagadnień, które podejmowano, znalazły się m.in. zagadnienia natury psychologiczno-pedagogicznej (więzi rodzinne, wychowanie i wartość dziecka w rodzinie, miłość małżeńska, psychologiczne różnice płci), religijnej (wspólna modlitwa i pogłębianie obrzędowości chrześcijańskiej w rodzinie, teologiczne ujęcie rodziny) oraz biologicznej (kwestie płodności, życia płciowego w małżeństwie)<sup>43</sup>. Sekcję biblijną, na której zajmowano się egzegezą Pisma Świętego, objął Janusz Nagel. Wśród podejmowanych tematów znalazły się m.in. „Wytrwałość – cierpliwość człowieka w ujęciu Ewangelii Św.”, „Ubóstwo jako zadanie”. Dyskutowano także o książce ks. Kazimierza Romaniuka *Krótki zarys historii zbawienia*<sup>44</sup>. Działalność rozpoczęła również sekcja misyjno-charytatywna, prowadzona przez Krzysztofa Bożykowskiego<sup>45</sup>. O tym, co dzieje się w klubie, o jego inicjatywach i działaniach zainteresowanych informowała natomiast sekcja informacyjna, prowadzona przez Grzegorza Prątnickiego i Andrzeja Beringa.

Oprócz spotkań i działań podejmowanych przez poszczególne sekcje, SKK organizował również stałe spotkania o charakterze ogólnym. Odbywały się one regularnie w każdy drugi i czwarty piątek miesiąca, wbrew intencjom władz, jak już wspomniano, miały charakter otwarty (podobnie zresztą jak spotkania sekcji). Każde spotkanie rozpoczynało się od wspólnej mszy św. lub modlitwy, następnie odbywały się wykłady połączone z dyskusjami. Wśród prelegentów byli zarówno sami członkowie SKK (szczególnie aktywny był pod tym kątem Fenrych), jak również specjalnie zapraszani goście. Przed wprowadzeniem stanu wojennego byli wśród nich m.in.: Jerzy Gałkowski, Stefan Wilkanowicz czy o. Andrzej Kłoczowski OP, który w maju 1981 r. przyjechał do Szczecina z cyklem wykładów, jak również czołowi działacze szczecińskiej Solidarności, z Marianem Jurczykiem na czele<sup>46</sup>.

Członkowie SKK aktywnie włączyli się w budowę nowego związku, wielu z nich pełniło w nim także ważne funkcje. Po Stanisławie Wądołowskim, który przeszedł do pracy w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Mieczysław Ustasiak został wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. W jego prezydium, spośród członków

---

<sup>41</sup> APSz, UWS, WdsW, IV/673, Informacja o sytuacji wyznaniowej w województwie szczecińskim w drugim półroczu 1980 r., 23 I 1980 r., k. 5. Ten sam dokument odnaleźć można także w: AIPN Sz, 0012/226, t. 3, k. 7–13.

<sup>42</sup> „Informacje Klubowe. Pismo Szczecińskiego Klubu Katolików” [dalej: „Informacje Klubowe”] 1981, nr 1, s. 4.

<sup>43</sup> *Sekcja rodzin*, broszura SKK.

<sup>44</sup> „Informacje Klubowe” 1981, nr 1, s. 4; *Program spotkań – kwiecień 1981*; *Program spotkań – grudzień '81*, broszury SKK; „Informacje Klubowe” 1981, nr 2, s. 3.

<sup>45</sup> „Informacje Klubowe” 1981, nr 4, s. 1.

<sup>46</sup> „Informacje Klubowe” 1981, nr 1, s. 2; *Program działalności – maj '81*, broszura SKK; AIPN Sz, 0012/226, t. 4, Informacja..., k. 82.



klubu, pracowali także Jan Tarnowski, Ewaryst Waligórski i Przemysław Fenrych<sup>47</sup>. W rozmowie z autorem Edmund Bilicki wspominał, iż nie wyobrażał sobie, aby jakiś członek SKK nie był wtedy po stronie Solidarności<sup>48</sup>. Klub stanowił w pewnym stopniu swoiste zaplecze intelektualne związku, adresując do jego członków część swoich prac.

To właśnie w dużej mierze z myślą o nich w SKK podejmowano, zajmującą ważne miejsce w pracach klubu, tematykę etyki pracy. Już kiedy zarówno klub, jak i związek były na etapie organizacji, Fenrych wygłosił serię wykładów na temat katolickiej koncepcji związków zawodowych. Pierwszy z nich odbył się 3 września 1980 r. w pomieszczeniu DA przy wspomnianym już kościele NSPJ w Szczecinie. Kolejny miał miejsce w tym samym miejscu 10 września, następny zaś 15 września w kościele oo. Jezuitów przy ul. Pocztowej. W trakcie swoich prelekcji przyszedł wiceprezes SKK tłumaczył m.in. pojęcie zawodu, mówił o stosunku Kościoła katolickiego do związków zawodowych, a także o tym, jakie cele powinny one realizować oraz na czym powinna polegać ich niezależność<sup>49</sup>.

W lutym 1981 r. w kościele księży chrystusowców przy pl. Zwycięstwa odbyło się trzydniowe sympozjum (tzw. trybuna duszpasterska) pod hasłem „Etyka pracy”, zorganizowane wspólnie przez SKK i Międzyzakładową Komisję Robotniczą w Szczecinie<sup>50</sup>. Jak czytamy w zaproszeniu, „troska o etykę pracy to troska o to, by każdy pracownik dobrze pracował, ale także troska o godziwe warunki pracy, dobre wykorzystanie czasu pracy, dobrą organizację pracy, sprawiedliwą płacę – najogólniej mówiąc jest to troska o godność pracy ludzkiej, o uznanie w każdym pracowniku nie tylko wykonawcy, ale przede wszystkim twórcy. To jest myśl ogólna – powiedzmy – teoria. Ale do zrealizowania w praktyce. By móc ją realizować, by pogłębić wiadomości o niej – organizujemy trybunę o etyce pracy”<sup>51</sup>. Wykłady na sympozjum wygłosili o. Jacek Salij OP, Jerzy Gałkowski, Stefan Wilkanowicz oraz Adam Biela, udział w dyskusji brał Marian Jurczyk<sup>52</sup>. Według informacji SB w spotkaniu uczestniczyło około siedmiuset osób, Krystyna Bodnar w swoim wspomnieniowym artykule pisze o przeszło tysiącu<sup>53</sup>.

Oprócz działalności *stricte* klubowej członkowie SKK podejmowali również wiele innych inicjatyw. Na przykład, mocno zaangażowano się w pracę na rzecz Domu Samotnej Matki w Karwowie. Spośród członków SKK wyszła także inicjatywa powołania odrębnej organizacji, stawiającej sobie za główny cel obronę życia poczętego – Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, którego zjazd założycielski miał miejsce w Szczecinie w październiku 1981 r.<sup>54</sup>

Wprowadzenie stanu wojennego zachwiało harmonogramem prac klubu. Zaplanowane bezpośrednio po 13 grudnia 1981 r. wykłady i spotkania musiały zostać odwołane<sup>55</sup>, kilku członków SKK zaś zostało internowanych. Znaleźli się wśród nich m.in. Przemysław Fenrych, Ewaryst

<sup>47</sup> P. Fenrych, *op. cit.*, s. 126.

<sup>48</sup> Relacja Edmunda Bilickiego.

<sup>49</sup> AIPN Sz, 0012/221, t. 1, Szyfrogramy naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 4–16 IX 1980 r., k. 74, 85–86, 101–104.

<sup>50</sup> K. Bodnar, *Szचेeciński Klub Katolików w latach 1980–1990* [w:] *Kronika Szczecina 1995*, red. D. Dąbrowska, M. Frankel, K. Kozłowski, Szczecin 1996, s. 176.

<sup>51</sup> Zaproszenie do udziału w „trybunie” na temat: „Etyka pracy” podpisane przez prezesa SKK Edmunda Bilickiego i udostępnione przez Andrzeja Beringa.

<sup>52</sup> AIPN Sz, 0012/221, t. 3, Fragmenty stenogramu „trybuny społecznej” – „Etyka pracy” zorganizowanej przez SKK i Międzyzakładową Komisję Robotniczą „Solidarność” 26 II 1981 r. w kościele pw. NSPJ w Szczecinie przy pl. Zwycięstwa, k. 187–194.

<sup>53</sup> K. Bodnar, *op. cit.*, s. 176.

<sup>54</sup> Relacja Edmunda Bilickiego; relacja Andrzeja Beringa; *Pamiętnik zjazdu założycielskiego. Towarzystwo Odpowiedzialnego Rodzicielstwa (materiały przedzjazdowe)*, red. Z. Szymański, Szczecin 1981.

<sup>55</sup> S. Górski, *Odnałeż swoje miejsce (rozważania nad programem realizowanym i zadaniami)*, Szczecin 1983 [w:] E.J. Bilicki, *op. cit.*, s. 180.

Waligórski (początkowo aresztowany za udział w strajku na terenie Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, przed sądem wojskowym w Bydgoszczy uniewinniony, internowany 5 maja 1982 r.), Jan Tarnowski, Kazimierz Nowotarski, Jan Denisewicz, Maria Matjanowska oraz bracia Leszek i Wojciech Duklanowscy. Mieczysław Ustasiak został natomiast aresztowany i skazany na cztery lata więzienia (ostatecznie odbył rok kary) za organizację strajku w stoczni (był przewodniczącym mieszczącego się na jej terenie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego)<sup>56</sup>. Sam klub, liczący wówczas według Stanisława Górskiego ok. 230 członków<sup>57</sup>, w przeciwieństwie do innych tworzących „rodzinę” KIK w całym kraju, jak również wojewódzkich oddziałów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Stowarzyszenia „PAX”, nie został mimo wszystko zawieszony<sup>58</sup>, co było wynikiem „niedopatrzeń organizacyjnych” władz<sup>59</sup>. Szersze wyjaśnienie tej sprawy oraz opis działalności SKK w warunkach stanu wojennego i po jego zniesieniu wykraczają już jednak poza ramy chronologiczne wyznaczone w tytule niniejszego artykułu.

SKK był jednym z pierwszych klubów katolickich zarejestrowanych w Polsce po Sierpniu '80. Do 13 grudnia 1981 r. ukształtowała się jego struktura wewnętrzna oraz formy pracy. W latach 1980–1981 w klubie zaczęły funkcjonować cztery sekcje, rozpoczęto wydawanie własnego pisma, organizowano wykłady i dyskusje. W dychotomicznej rzeczywistości politycznej tego okresu SKK jednoznacznie odnajdował się po stronie Solidarności. Z myślą o niej w klubie podejmowano rozważania na temat etyki pracy, jego członkowie byli także członkami związku, a kilku z nich zajmowało wysokie stanowiska w Zarządzie Regionu. Wprowadzenie stanu wojennego odebrało SKK oparcie w postaci NSZZ „Solidarność”. Klub został także osłabiony poprzez internowania. W przeciwieństwie do pozostałych KIK, SKK nie został jednak zawieszony ani rozwiązany. Na solidnych podstawach stworzonych przed 13 grudnia kontynuowano działalność, choć dotychczasowe formy aktywności w nowych warunkach, przynajmniej na pewien czas, musiały ulec zmianie. W historii SKK rozpoczął się nowy rozdział.

---

<sup>56</sup> AIPN Sz, 0012/226, t. 4, Informacja..., k. 82; relacja Przemysława Fenrycha; M. Paziewski, „Solidarność” na Pomorzu Zachodnim. (Od wprowadzenia stanu wojennego do wyborów regionalnych) [w:] *Kronika Miasta Szczecina 1989*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1991, s. 6.

<sup>57</sup> S. Górski, *op. cit.*, s. 180.

<sup>58</sup> Por. J. Żaryn, *op. cit.*, s. 175; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 395.

<sup>59</sup> AIPN Sz, 0012/226, t. 4, Informacja..., k. 82. Szerzej zob. M. Siedziako, *Komunistyczne władze przeciwko katolikom świeckim. Sprawa Zarządu Szczecińskiego Klubu Katolików w 1984 r.* [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. ks. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010, s. 259–272.